

Maria Jolanta Żychowska*

Spojrzenie wstecz

A look back

Słowa kluczowe: architektura, powojenna, zachowanie, dorobek, kulturowy

Key words: architecture, postwar, preservation, heritage, cultural

Ostatnie lata przyniosły najpierw modę na powrót do wspomnień o architekturze międzywojennej, a następnie do nowszej, zrealizowanej w drugiej połowie XX wieku. Opublikowano wiele artykułów i książek, w których autorzy w mniej lub bardziej rzetelny sposób odnoszą się do zasobów pochodzących z tamtych czasów. Generalnie jest to zjawisko ciekawe, bo z zapomnienia wydobywa się wszelkie dokonania; zarówno te wartościowe, jak i mniej ciekawe, nieudane. Ale też tworzone są mity, w których oceny minionej rzeczywistości są dyskusyjne. Górcę biorą emocje, zarówno te pozytywne, jak i negatywne.

Powrót do wspomnień o architekturze PRL-u przypomina pewną prawidłowość, o której ponad pół wieku temu napisał profesor Wiktor Zin w odniesieniu do oceny zabytków przeszłości, polegającą na tym, że następująca epoka nie docenia relikwów poprzedniej, minionej¹. Obecnie wydaje się więc, że doszliśmy do czasów, gdy dorobek poprzedniej, peerelowskiej epoki został doceniony, a pozostałe relikty, ocalałe z wyburzeń i radykalnych transformacji, zostaną otoczone opieką konserwatorską – oczywiście te, które na nią zasługują.

Coraz więcej publikacji jest bardzo dobrych, doskonale udokumentowanych, ale jest też sporo prac o wątpliwej jakości naukowej, nacechowanych emocjami i subiektywnymi ocenami autora.

Zastrzeżenia dotyczą kilku aspektów, zwłaszcza w zakresie braku przeprowadzenia właściwej kwerendy zachowanych publikacji z tamtego okresu, które równolegle dokumentowały zjawiska, precyzyjnie odnotowywały fakty, nazwiska i wydarzenia. Niemniej nie wydaje się, że znajomość faktów wykluczy spekulację, interpretację, bo sposób ich wykorzystania i tak może

Recent years have seen a fashion for reminiscing about the architecture of the interwar period and of the second half of the 20th century. Many articles and books have been written on the subject and their authors' attitudes to the architectural heritage of those years vary greatly. Generally, the trend is rather interesting as it brings back from oblivion all architectural accomplishments including the less interesting and unsuccessful ones but some myths are also created about the past times and opinions about them are often controversial. Emotions, both positive and negative, seem to prevail.

Reminiscing about the architecture of People's Poland brings to mind a certain regularity which professor Wiktor Zin wrote about over half a century ago referring to the evaluation of historic objects: *the present epoch fails to appreciate the relics of its predecessor*¹. We seem to have reached the moment when the architectural achievements of People's Poland have got appreciation and their relics that survived demolitions and radical transformations will receive due conservator's protection provided they deserve it, of course.

Some publications concerning the architecture of People's Poland are very good and well documented but there are others which demonstrate poor quality of research and are, instead, full of the authors' emotions and subjective opinions.

The reservations concern several aspect, especially insufficient review of the publications of the time which precisely documented the events, facts and names. Nevertheless, even the knowledge of facts does not exclude speculation or interpretation because

* prof. dr hab. inż. arch., Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

* prof. dr hab. inż. arch., Faculty of Architecture, Cracow University of Technology



Ryc. 1. Pawilon „Emilia”, http://www.photoculture.pl/26_WYDARZENIA/54_Pozegnanie_Emili, dostęp 13/10/2016

Fig. 1. Pavilion „Emilia”, http://www.photoculture.pl/26_WYDARZENIA/54_Pozegnanie_Emili, accesss 13/10/2016

być różny, a manipulacja historią poprzez posługiwanie się mitami na równi z faktami nie jest rzadka.

Wydaje się też, że opisywanie architektury, zwłaszcza tak innej w porównaniu do międzywojennej, wymaga precyzji w zakresie odnotowania rozwiązań funkcjonalnych, technologicznych, estetycznych. Stąd też w opracowaniach konieczne są rzuty budynków, czasami przekroje, elewacje, które pozwalają poznać istotę tej architektury, a nie tylko fasadę lub jej fragment.

Warto też zwrócić uwagę na złożoność i różnorodność ówczesnych tendencji stylistycznych, bowiem w niezwykle sposób spotkały się różne preferencje w zakresie kształtowania estetyki nowej architektury. Z jednej strony została odnotowana kontynuacja przedwojennych wzorców, chociaż tylko w bardzo krótkim okresie. Z drugiej zaś pojawiała się pokusa nowoczesności, oryginalnej estetyki i rozwiązań funkcjonalnych, często też wymuszanych instytucjonalnie.

W tym kontekście przywilejem wydaje się wiek i możliwości konfrontacji fragmentu ówczesnej rzeczywistości z obecnymi opracowaniami, ocenami i krytyką. Sieganie pamięcią do ostatnich dekad, kiedy powstawała tamta architektura, a zwłaszcza do spotkań z jej twórcami oraz z ich antagonistami i protagonistami, wspomaga literatura, a także zeszyty ówczesnych wydawnictw, takich jak „Architektura” czy „Fundamenty”. Znaczącym wydarzeniem były Ogólnopolskie Konwersatoria Polskiej Architektury Współczesnej organizowane przez Komisję Urbanistyki i Architektury Oddziału PAN w Krakowie przez dziesięć lat w latach 1980–1990. Ich pomysłodawcą i *spiritus movens* był profesor T. Przemysław Szafer, a do dworu w Mogilanach zapraszał szerokie grono projektantów, naukowców zajmujących się architekturą, socjologią, psychologią, sztuką. Byli to twórcy realizowanych wtedy osiedli, domów, kościołów, których pomysły, możliwości i ograniczenia, były dyskutowane. Wśród nich pojawiali się wybitni architekci, a także ci, którzy

facts can be used in different ways and manipulation of history through using myths on a par with facts is not a rare thing.

A description of architecture, particularly if it differs so much from its interwar counterpart, requires precision in terms of presenting functional, technological and aesthetic solutions. Therefore publications on the subject should include projections of buildings, sometimes cross sections and elevations rather than just the façade or its fragment so that the essence of this kind of architecture can be revealed.

It is worth noting the stylistic variety and complexity of the architecture of the time as preferences for various ways of shaping the aesthetics of the new architecture came together in a unique manner. On the one hand, there was a short period of continuation of the pre-war patterns. On the other, there appeared the temptation of modernism, original aesthetics and functional solutions partly enforced institutionally.

In this context, one's age seems to be an asset since one can confront a fragment of the past reality with the current studies, assessments and criticism. Looking back on the past decades when that kind of architecture was created and, in particular, recalling meetings with its creators, their opponents and supporters, is aided by the literature and issues of the publications such as “Architektura” (“Architecture”) or “Fundamenty” (“Foundations”). A significant event was the National Seminar on Contemporary Polish Architecture organized by the Committee for Urbanism and Architecture of the Krakow branch of the Polish Academy of Sciences every year from 1980 to 1990. The inspiration behind the seminar was professor T. Przemysław Szafer who invited a wide circle of designers and researchers in architecture, sociology, psychology and art to the mansion in Mogilany. They were authors of designs of the houses, housing developments, churches that were built then and the meetings were occasions to discuss their ideas, possibilities and limitations. Among the guests were some outstanding architects including the ones who designed industrial objects. All aspects of creating and exploiting architecture were discussed together with the question *...what is to be done by the architect in order for a man's life not to be mere vegetation*².

Many years later, when the fashion for recalling People's Poland was just beginning, professor Romana Cielątkowska from the Faculty of Architecture of Gdansk University of Technology organized scientific sessions on architectural conservation problems in Gdansk. The 2007 session concerned *Post-war Modernism (1946–1965)*. It was a significant event because an attempt was made there to define the architectural heritage of the period and to indicate the objects in need of protection. From the discussion there emerged what professor Małgorzata Omilanowska referred to as “Flowers of the Polish People's Republic”, i.e. the expressively sculptural shells of the railway station pavilions and roofs over the platforms “Powiśle”,



Ryc. 2. Pawilon „Cristal”, <http://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=WRZESZCZ>, dostęp 13/10/2016

Fig. 2. Pavilion „Cristal”, <http://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=WRZESZCZ>, access 13/10/2016

realizowali budownictwo uprzemysłowione, zresztą nie zawsze ze swojej woli. Rozważano wszelkie aspekty tworzenia, eksploatacji architektury, a także zastanawiano się nad tym ...*co ma zrobić architekt aby życie człowieka nie było jedynie wegetacją*².

Wiele lat później, w początkach mody na wspomnienia o PRL-u, na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej z inicjatywy profesor Romany Cielątkowskiej organizowane były kolejne sesje naukowe na temat aktualnych problemów konserwatorskich Gdańska. W 2007 roku problematyka dotyczyła *Modernizmu powojennego (1946–1965)*. Istotność tej właśnie sesji polegała na próbie zdefiniowania osiągnięć dorobku architektonicznego ze wzmiankowanego okresu i wskazań realizacji wymagających objęcia ochroną konserwatorską. Z dyskusji wyłaniały się „Kwiaty PRL-u”, jak profesor Małgorzata Omilanowska nazwała pełne ekspresji rzeźbiarskie formy konstrukcji łupinowych zespołu pawilonów dworcowych i zadaszeń peronów warszawskiej kolejki podmiejskiej „Powiśle”, „Śródmieście” i „Ochota”³.

Pomimo mody na wspomnienia o architekturze PRL-u obecna rzeczywistość nie sprzyja instytucjonalnej ochronie powojennej architektury.

Wydaje się, że nadal pokazuje się krytyczne podejście i deprecjacja wspomnianego dziedzictwa. Przytoczyć należy dopuszczenie do wyburzenia w 2006 roku *Supersamu*, warszawskiej realizacji sklepu z 1962 roku o wybitnie nowatorskiej bryle, uznanej przez krytyków za szczególne dzieło ze względu na nowatorską konstrukcję.

„Śródmieście” i „Ochota” of the suburban railway in Warsaw³.

Despite the fashion for reminiscing about the architecture of the Polish People’s Republic, the present-day reality does not favour institutional protection of postwar architecture.

The post-war heritage still seems to be depreciated. A case in point is the demolition of the *Supersam* building in Warsaw in 2006. It was a supermarket erected in 1962 and considered an innovative structure.

Another spectacular demolition took place in 2011 and its victim was the railway station in Katowice which was built in 1972.

A typical example of the fate of postwar architectural objects is the Emilia furniture pavilion in Warsaw built in 1967–1969 to the design of Marian Kuźniar and Czesław Wegner and considered an outstanding example of the open space, light steel framing system. In 2008 the „Emilia” pavilion became a temporary home to the Museum of Modern Art in Warsaw. But this is history. Now, the only way to save the object is to dismantle it and reconstruct it on a new site. The new local development plan envisages that the new location will be a small square next to the central fountain by the Palace of Culture which now serves as a car park. A greenhouse is planned in the building⁴. However, the project has been criticized because of the expense: the whole operation is estimated to cost PLN 20 million. Most posts on the website with the information about the pavilion’s future express total incomprehension of the actions taken⁵. It

Drugim, równie spektakularnym wydarzeniem było wyburzenie w 2011 roku katowickiego dworca kolejowego oddanego do użytku w 1972 roku.

Charakterystycznym przypadkiem dotyczącym losu powojennych realizacji jest warszawski pawilon meblowy „Emilia” wybudowany w latach 1967–69 według projektu dwóch architektów: Mariana Kuźniara i Czesława Wegnera, uznany za osiągnięcie PRL-owskiej architektury w dziedzinie konstrukcji nazwanej „otwartym systemem lekkiego szkieletu stalowego”. Od 2008 roku „Emilia” została tymczasową siedzibą Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Ale to już przeszłość. Obecnie tylko demontaż i przenosiny stanowią jedyny ratunek dla pawilonu. Nowy plan zagospodarowania przewiduje na lokalizację placyk pod Pałacem Kultury w sąsiedztwie centralnej fontanny, który teraz służy za parking. W budynku roboczo przewiduje się oranżerię⁴. Projekt ten spotkał się jednak z krytyką głównie z powodu wydatków: operacja ma kosztować 20 milionów złotych. Większość internautów pod informacjami o dalszych losach pawilonu zamieściła wpisy wyrażające całkowite niezrozumienie podjętych działań⁵. Wydaje się, że brak społecznej akceptacji, brak zrozumienia dla wartości tego i innych, podobnych obiektów prowadzi do ich zaniedbania i w końcu do dewastacji. Architektura ta posiada specyficzne konotacje, jest symbolem minionej przeszłości. Dlatego też wydaje się, że bez zmiany nastawienia ludzi nie uratuje się tego dziedzictwa. Może zbyt mało czasu upłynęło, by doceniać relikty minionej epoki?

Zjawisko nieakceptacji tych zabytków występuje wszędzie. Podobne obiekty, niegdyś starannie projektowane, odnotowywane jako osiągnięcia architektów, obecnie spotka jednakowy los: są przebudowywane, dewastowane i w sumie tracą jakiegokolwiek walory i wartości.

Jednym z nich jest pawilon *Cristal* w Gdańsku-Wrzeszczu przy al. Grunwaldzkiej przeznaczony na restaurację, kawiarnię i klub nocny. Budynek powstał według projektu Witolda Wierzbickiego w 1961 roku. Od roku 1992 stała się ważnym miejscem spotkań biznesmenów i polityków. Obecnie w budynku jest kasyno, biura PZU i bank⁶. Całkowicie zmieniony wystrój w niczym nie przypomina dawnej bryły, a powstała architektura nie zachwyca oryginalną stylistyką.

W podobny sposób przeistoczono krakowski pawilon meblowy zaprojektowany przez Mieczysława Kuźnara i Danutę Mieszkowską, oddany do użytku w 1963 roku. Wszystkie transformacje doprowadziły do zasadniczej zmiany bryły i wystroju wnętrza. Należy jednak dodać, że techniczne rozwiązania zrealizowane w tych obiektach nie były dobre. Powszechne pojedyncze szklenie, ślusarka, nikła izolacyjność cieplna czyli w zimie zimno, w lecie gorąco, nie tworzyły więc komfortowych warunków dla ludzi tam przebywających. Zrozumiałe są też wszelkie przebudowy.

Obok spektakularnych wydarzeń odnotować można także akcje, które miały miejsce w skali lokalnej, a w sumie wpisują się w politykę degradacji dziedzictwa architektury XX wieku, zwłaszcza tej części, która pochodzi z drugiej jego połowy. Niszczona są złożenia



Ryc. 3. Parcela Senacka, skwer przed Paderevianum przed zabudową (fot. autora)

Fig. 3. Senate's lot, original square in front of Paderevianum (photo: author)

seems that lack of social acceptance and understanding of the value of this object and others like it results in their neglect and devastation. This kind of architecture has specific connotations and is a symbol of the past but it will not be saved until people start treating it as heritage. Perhaps not enough time has passed for the relics of the past epoch to be appreciated?

The lack of acceptance of historic objects dating from the postwar years is widespread. The objects once carefully designed and considered achievements of architects share a similar fate: they are converted, devastated and eventually lose any value.

A case in point is the *Cristal* pavilion in al. Grunwaldzka, Gdańsk-Wrzeszcz which used to house a restaurant, a café and a night club. It was completed in 1961 to the design of Witold Wierzbicki. In 1992, it became an important venue for businessmen and politicians. Currently, the building houses a casino, offices of the National Insurance Company and a bank⁶. The building's initial appearance has been completely changed. Yet the style of the new form can hardly be considered original.

A similar transformation occurred in the Krakow furniture pavilion completed in 1963 to the design of Mieczysław Kuźnar and Danuta Mieszkowska. Here again the change resulted in a new exterior and layout of the interior. However, it must be admitted that the technical solutions in the original objects were poor quality. Single glazing, joinery, poor insulation made the place cold in winter and hot in summer so there was little comfort for the occupants. This explains all the conversions.

Degradation of the architectural heritage of the 20th century also continues on a local scale. Whole urban complexes are destroyed, including those as important as the Senate's lot in Krakow's Mickiewicz Avenue.

Its postwar history is connected with the 600th anniversary of the Jagiellonian University celebrated in 1964. In preparation for the jubilee, the University was extended and new objects were built. One of the

urbanistyczne, tak znaczące jak Parcela Senacka przy alei Mickiewicza w Krakowie.

Jej powojenna historia związana jest sześćsetną rocznicą założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego, która przypadła w 1964 roku. W ramach przygotowań do jubileuszu rozbudowano Uczelnię wznosząc liczne nowe obiekty. Jednym z trzech głównych obszarów inwestycji uniwersyteckich była tak zwana Parcela Senacka, teren znajdujący się pomiędzy alejami 3 Maja i Mickiewicza, ulicą Reymonta oraz parkiem dra Jordana, ofiarowany Uniwersytetowi przez miasto jeszcze w latach 20. W okresie międzywojennym na parceli znalazły się m.in. Muzeum Narodowe, Miejski Dom Wycieczkowy, „Dom Strzelca”, dom akademicki oraz Biblioteka Jagiellońska. Po przejęciu parceli przez władze uniwersyteckie opracowaniem założeń urbanistycznych kierował arch. Bogdan Laszczka, następnie arch. Stefan Piwowarczyk. Układ przestrzenny polegał na zakomponowaniu obiektów wysokich, siedmiokondygnacyjnych oraz niskich, dwukondygnacyjnych.

Charakterystyczną cechą stylistyki wszystkich obiektów było zgeometryzowanie elewacji i podkreślenie długich, horyzontalnych ciągów międzyokiennej. Jedynymi detalami dekoracyjnymi tych wywodzących się z estetyki modernizmu, oszczędnych i pustych elewacji stały się wyższe kondygnacje i nieco swobodniej potraktowane partery.

W 1964 roku oddano do użytku gmach Akademii Rolniczej przy alei Mickiewicza. Jego projektantem był Stanisław Juszczyk. Przed budynkiem, dzięki cofnięciu

three main sites of the University's investments was the so-called Senate's lot, an area contained within the boundaries set by 3 Maja Avenue, Mickiewicz Avenue, Reymonta street and dr Jordan's Park, which the city authorities donated to the University in the 1920s.

In the interwar period the site was occupied by the National Museum, a tourist hostel, 'Fusilier's House, a student hostel and the Jagiellonian Library. After the lot had been taken over by the University, its development plan was prepared by the architect Bogdan Laszczka and later by the architect Stefan Piwowarczyk. The spatial layout of the buildings was conceived as a juxtaposition of seven-story and two-story objects. The characteristic feature of their exteriors was the highlighted geometry of the spaces between the windows. The only decorative elements of the plain modernist elevations were the details of the top floors and a freer treatment of the ground floors.

In 1964, the Agricultural University building was completed in Mickiewicz Avenue. It was designed by Stanisław Juszczyk. As the building was set back from the street, it was possible to create a sizeable square at its front, with old trees, a fountain and animal sculptures made by Bronisław Chromy in 1964. Next to the fountain, there was a spatial composition titled 'Heliocentric system' made by Jarosław Sowinski as a tribute to Nicolaus Copernicus.

Opposite the Agricultural University, at the end of Krupnicza street, there stands Collegium Paderevianum. The building's history is quite interesting as it



Ryc. 4. Parcela Senacka, skwer przed Paderevianum po zabudowie (fot. autor)

Fig. 4. Senate's lot, square in front of Paderevianum after Paderevianum II was built (photo: author)

go w głąb działki, stworzono dosyć duży skwer urozmaicony starodrzewem, sadzawką oraz rzeźbami zwierząt Bronisława Chromego z 1964 roku. Obok fontanny umieszczono „Układ heliocentryczny”, przestrzenną kompozycję autorstwa Jarosława Sowińskiego, wzniesioną ku czci Mikołaja Kopernika.

Vis-à-vis budynku Akademii, u wylotu ulicy Krupniczej wybudowano Collegium Paderevianum. Jego historia powstania jest interesująca, gdyż była to pierwsza budowla wzniesiona w 1965 roku ze spadku



Ryc. 5. Osiedle Podwawelskie, <http://www.smpodwawelska.pl/galeria/stan>, dostęp 9/09/2016

Fig. 5. Housing estate Podwawelskie, <http://www.smpodwawelska.pl/galeria/stan>, access 9/09/2016

pozostawionego przez światowej sławy pianistę Ignacego Paderewskiego. Napisał on w swoich pamiętnikach, iż *...Kraków jest miastem uniwersyteckim. Znajduje się tam jeden z najstarszych uniwersytetów świata, założony już w roku 1364. Jest to nasz Oxford – panuje tam podobna atmosfera. Jest to urocze i interesujące miasto, jedno z najpiękniejszych w Europie*⁷. Pieniądze zaś zgromadzone przez siebie uznał... za własność Narodu i dlatego prosił, by je przeznaczyć dla Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W uznaniu zasług ofiarodawcy, na skwerze przed Collegium Paderevianum w 1976 roku ustawiono popiersie Ignacego Paderewskiego dłuta rzeźbiarza Andrzeja Pityńskiego.

Przy tym samym skwerku w 1973 roku wybudowano inny budynek uniwersytecki, nazwany Małym Paderevianum. Jest to obiekt o funkcji biurowo-hotelowej zaprojektowany przez Andrzeja Lipskiego i Konrada Wierzbickiego. W gmachu umieszczono pracownie, zakłady naukowe, sale wykładowe, bibliotekę, a także apartamenty gościnne. Zróznicowanie funkcji pokazane zostało w elewacjach budynku. Decyzja ta stworzyła możliwość nadania bryle żywego, plastycznego wyrazu. W latach siedemdziesiątych budynek ten wznicił wiele dyskusji na temat zasad kształtowania nowej architektury w zastanym otoczeniu. Całkiem współczesną budowlą jest nieco schowane za Collegium Paderevianum, w głębi ulicy Krupniczej, Auditorium Maximum. Autorem projektu jest Stanisław Deńko z zespołem biura Wizja. Oddany do użytku już w XXI wieku, przyciąga uwagę swą wyrafinowaną ceramiczno-szklaną fasadą. Bryła jest masywna, elegancka i jak się wydaje, nawiązuje do charakteru monumentalnej architektury Alei.

Nowe potrzeby i wyzwania oraz także względy techniczne skłoniły do przekształceń funkcjonalnych wymu-

was the first object to be raised in 1965 from the legacy of the world-famous pianist Ignacy Paderewski, who wrote in his diary that *...Krakow is a university town. It boasts one of the oldest universities in the world, established in 1364. It is our Oxford – the atmosphere is similar. It is a charming and interesting city, one of the most beautiful places in Europe*⁷. He considered the money he had earned to be property of the Nation and therefore he donated it to the Jagiellonian University in Krakow. In recognition of the donor's merits, his bust, sculpted by Andrzej Pityński, was placed in front of Collegium Paderevianum in 1976.

In 1973, a building called Minor Paderevianum (Małe Paderevianum) was erected on the same square. It was designed as a hotel and office space by Andrzej Lipski and Konrad Wierzbicki. The object housed workshops, research institutes, lecture halls, a library and guest rooms. The diverse functions were reflected in the building's elevations resulting in a dynamic, sculptural appearance. In the 1970s, it became the subject of many debates about the principles of introducing new architectural objects into the existing built environment. Its originality caught the eye as it slightly disrupted the regularity of the frontages between Czysa street and Krupnicza street although the building's size was adjusted to the neighbouring objects. Hidden behind Collegium Paderevianum and further down Krupnicza street, there stands Auditorium Maximum, a building designed by Stanisław Deńko with the team from the Wizja studio. The building was completed in the early years of the 21st century and attracts attention with its façade of ceramic and glass. It is massive but elegant and seems to refer to the monumental architecture of the Three Poets' Avenue.

New needs and challenges combined with technological reasons have led to some functional transformations enforced by the law and contemporary usability standards. These considerations lay behind the construction of the Paderevianum II building on a prestigious site on the corner of Krupnicza street and Mickiewicz Avenue.

When the 1960s layout was destroyed together with the concept of creating green square in front of the existing university objects, a new building was erected on the corner, the old, dilapidated structure was made lower by removing several floors and the green square was saved as an internal courtyard between the old buildings and the new investment. The first project was approved despite the residents' protest and the reservations of the architect of the Krakow municipality. In 2009, decision was made to build two new object (the project was authored by the Archimedia office from Poznan). Following invalidation of the building permit, another project was presented which did not include the plot that had been the bone of contention between the investor and the neighbours. This project was prepared by a consortium of two contractors (Budostal 2 and

szanych przez prawo i współczesne standardy użytkowe. Tak powstał budynek Paderevianum II w prestiżowej lokalizacji na rogu Krupniczej i alei Mickiewicza.

Po zniszczeniu założeń planu z lat 60. i koncepcji stworzenia wolnej zielonej przestrzeni przed wzniesionymi wówczas gmachami uniwersyteckimi, zrealizowano narożny obiekt, ścięto istniejący, mocno zdegradowany punktowiec, zachowując dawny skwer jako wewnętrzny podworec pomiędzy starymi budynkami i nową inwestycją. Pierwszy projekt zaakceptowano, mimo protestów mieszkańców miasta i wątpliwości architekta miasta Krakowa. W 2009 roku zapadła decyzja o wzniesieniu dwóch nowych budynków (ten projekt opracowało biuro Archimedia z Poznania). Po unieważnieniu ze względów formalnych pozwolenia na budowę powstał nowy projekt, uszczuplony o teren spornej działki, której zabudowa stała się powodem niezgody między inwestorem a jego sąsiadami. Drugi projekt, wyłoniony w przetargu ogłoszonego w formule „zaprojektuj i zbuduj”, opracowało konsorcjum Budostal 2 i Elektromontaż. Oznacza to, że na podstawie najtańszej oferty firma jednocześnie opracuje projekt i od początku do końca przeprowadzi budowę nowych obiektów. W rezultacie projektantem obiektu jest Bożena Bończa Tomaszewska, Bończa Studio, wraz z zespołem.

I tak w doskonałej lokalizacji, w obszarze chronionym ze względów kulturowych, w otoczeniu wartościowej architektury XX-wiecznego modernizmu, powstaje założenie przypadkowo zaprojektowane, niszczące przestrzenne walory poprzedniego założenia. Szkoda, bo od tej decyzji nie ma odwołania...

Jednym z bardziej widocznych zjawisk, zwłaszcza w ostatniej dekadzie, jest dogęszczanie osiedli. Niegdyś starannie zaprojektowane, z uwzględnieniem społecznej przestrzeni osiedlowej, teraz są świadomie niszczone. W miejscu trawników, terenów rekreacyjnych powstają kondominia, przeważnie bardzo starannie ogradzane. Stan wielu osiedli wymaga interwencji i dlatego też obecnie powstają programy rehabilitacji tak zwanych *blokowisk*, generalnie z lat 60. i 70., które mają odświeżać problemy tych miejskich sypialni z wielkiej płyty, w tym też występujących problemów społecznych, jak wykluczenie, a także takich czynników zewnętrznych jak hałas, dostęp do komunikacji⁸.

Jeden z takich planów powstał w Instytucie Rozwoju Miast w Krakowie. Autor Janusz Jeżak na wstępie stwierdził, że *Osiedla zabudowy blokowej są trwałe, być może wstydlivym, ale jednak dziedzictwem kulturowym naszych miast*⁹. Na przykładzie wybranych krakowskich osiedli opracowany został program mający na celu wykazanie zagrożeń i obszarów *...o największym oddziaływaniu czynników uznanych za kryzysowe*¹⁰, a w rezultacie formułujący kierunki zmian *blokowisk* w miejsca lepsze i bardziej przyjazne do życia. Analizą objęto 19 z nich, wśród których wytypowano dziewięć wskazanych do objęcia programami rehabilitacji w pierwszej kolejności. Czołówka do naprawy to: Olsza II, Azory, Ugorek, Wzgórza Krzesławickie, Ruczaj, Podwawelskie, Wola Duchacka, Złotej Jesieni i Kurdwanów. Najlepiej wypadły: Bieńczyce, II Pułku Lotniczego, Niepodległości.

Elektromontaż) that won the design-build contract because they had offered the lowest price. The authors of the project are Bożena Bończa Tomaszewska, and the Bończa Studio team.

In this way, a perfect site situated in the protected area and surrounded by valuable architecture of the 20th-century modernism is occupied by a randomly designed project that ruins the spatial values of the former development. It is a pity that the decision cannot be appealed...

Another major problem that has been observed in the last decade is overdevelopment of housing estates.



Ryc. 6 Osiedle Podwawelskie teraz, <http://www.skyscrapercity.com/showthread.php?t=206493&page=61>, dostęp 19/10/2016

Fig. 6. Housing estate Podwawelskie now, <http://www.skyscraper-city.com/showthread.php?t=206493&page=61>, accesss 19/10/2016

Once well-planned and including public space, they are being ruined deliberately. In place of lawns and recreation grounds, there appear condominiums which are usually thoroughly fenced off. As the technical condition of many housing estates requires intervention, programs for rehabilitation of the apartment-block housing developments from the 1960s and 1970s are being developed to address the problems that prevail in the concrete panel block developments where people only sleep. They include social exclusion, noise, access to transport⁸.

One such plan was created in the Institute of Urban Development in Krakow. Its author, Janusz Jeżak, wrote in the introduction that *Housing developments composed of apartment blocks are the cultural heritage of our cities, however embarrassing this heritage may be*⁹. He then selected some housing developments in Kraków and pointed out the threats and areas *...with the highest influence of crisis factors*¹⁰, indicating the direction of changes in order to transform apartment block housing into a better and more friendly place to live. Out of the 19 developments under analysis, 9 were chosen to be included in the rehabilitation program in the first place. These were: Olsza II, Azory, Ugorek, Wzgórza Krzesławickie, Ruczaj, Podwawelskie, Wola Duchacka, Złotej Jesieni and Kurdwanów. The housing developments considered the best were: Bieńczyce, II Pułku Lotniczego, Niepodległości.

Warto zatrzymać się przy jednym osiedlu, znaczącym ze względu na swoją lokalizację i niezwykle staranność włożoną w jego zaprojektowanie. Powstało pod koniec lat 60. XX wieku. Między ulicami Komandosów i Słomianą rozpoczęto budowę osiedla nazwanego początkowo *Osiedlem Tysiąclecia*, później *Podwawelskim*¹¹. Podzielone zostało na dwie jednostki: Ludwinów i Zakrzówek. Precyzyjnie opracowany projekt zakładał, że ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo Wzgórza Wawelskiego, poprzez przyjętą skalę i sposób kształtowania zabudowy, zostanie ona zatopiona w intensywnej wysokiej i niskiej zieleni parkowej. Osiedle przecina zielona oś spacerowa, zamknięta kościołem pw. Matki Boskiej Fatimskiej¹² usytuowanym na dawnym szańcu fortyfikacyjnym. Niegdyś nadany ład przestrzenny stał się mało widoczny; nad osiedlem górują punktowce, reszta bloków – zgodnie z zamierzeniem projektantów – została *zatopiona w intensywnej wysokiej i niskiej zieleni parkowej*, ale dodatkowe inwestycje, niczym tkanka rakowa, wciska się w każde puste miejsce. Zaskakujący jest fakt uzyskania akceptacji na te realizacje. Wąskie osiedlowe uliczki przez większą część dnia pozostają zatłoczone, trudne do przejechania, bo przecież zostały zaprojektowane dla innej liczby użytkowników i według innych norm oraz standardów.

Kolejne zmiany ustrojowe w dużym stopniu zakłóciły swobodny rozwój polskiej architektury współczesnej. Narzucane normatywy oraz ograniczenia społeczne, polityczne w dużym stopniu wywarły piętno na realizacjach PRL-u. W związku z tym pozostaje witruiwiańskie pytanie, czy architektura drugiej połowy XX wieku w Polsce była trwała, użyteczna i piękna? Wydaje się, że mimo wszelkich trudności powstały piękne i ważne budowle i mimo nie zawsze sympatycznych konotacji historycznych stanowią dorobek kulturowy miejsc, w jakich powstały, czyli miasta rozumianego jako suma zabytków mających wpływ na kształtowanie świadomości narodowej.

One of the above mentioned housing developments is worth attention because of its location and the utmost care with which it was designed. It is called *Podwawelskie*, formerly *Osiedle Tysiąclecia* (*the Millenium Estate*) and was built between Komandosów street and Słomiana Street in the late 1960s¹¹. It was divided into two units: Ludwinów and Zakrzówek. Due to the closeness of Wawel Hill, the designed scale and layout assumed hiding the buildings in greenery. A promenade runs through the estate and ends at the church of Our Lady of Fatima situated on former fortification earthwork¹². The initially legible spatial layout has disappeared and the development is dominated by multi-story apartment buildings; other blocks of flats are hidden in dense greenery but the new buildings, like cancer cells, invade every single empty space. It is amazing that the developers received building permission. The narrow streets between the buildings are jammed for most of the day and hard to drive through as they were designed for a smaller number of users and according to previous norms and standards.

The transformations of the political system seriously impaired a free growth of contemporary Polish architecture. The imposed norms and socio-political restrictions impressed their stamp on the architectural realizations in the Polish People's Republic. Hence we can ask the Vitruvian question if Polish architecture of the second half of the 20th century was durable, useful and beautiful. It seems that we can answer in the affirmative because, despite all the obstacles, there appeared some beautiful and significant objects which constitute the cultural heritage of the places where they were built, notwithstanding the unpleasant historical connotations. These places are cities seen as a sum of historic buildings that shape the national identity.

BIBLIOGRAFIA:

- [1] Bartoszewicz D. Pawilon Emilia będzie miejską szklarnią. Dobra zmiana? [KOMENTARZ] Wyborcza.pl, Warszawa, Wiadomości z Warszawy, 07.07.2016, dostęp 12/10/2016, <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,20361599,pawilon-emilia-bedzie-miejska-szklarnia-dobra-zmiana-komentarz.html>
- [2] Bodnicki W. Muzy na Krupniczej. Kraków, 1982.
- [3] Gzell S. Kontakt człowieka z urbanistyką i architekturą. W: Zagadnienia przestrzeni społecznej, materiały pokonferencyjne z I Ogólnopolskiego Konserwatorium Polskiej Architektury Współczesnej, PAN O. Kraków, Komisja Urbanistyki i Architektury, Kraków, 1980, 61–64.
- [4] Jeżak J. Ranking osiedli mieszkaniowych wymagających rehabilitacji na przykładzie miasta Krakowa. Wielokryterialna analiza dziewiętnastu osiedli zabudowy blokowej położonych na terenie gminy miejskiej Kraków. Instytut Rozwoju Miast, Kraków, 2011, http://irm.krakow.pl/uploadUser/file/I_A_Dziedzictwo%20historyczne%20w%20rewitalizacji%20miast/JezakRehabilitacja%20blokowsk_Kongres.pdf, dostęp: 31/08/2016.
- [5] Kursa M. Zaskakujący raport o krakowskich blokowskach. Gazeta Wyborcza 26.07.2012, http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,35812,12193366,Zaskakujacy_raport_o_krakowskich_blokowskach.html#ixzz4GoFbB2VQ, dostęp: 8/08/2016.
- [6] Omilanowska M. „Kwiaty PRL-u”. Ekspresyjny nurt awangardy modernizmu architektonicznego początku lat 60-tych. Materiały posesyjne. W: Aktualne problemy konserwatorskie Gdańska. Modernizm powojenny (1946–1965), Katedra Historii, Teorii Architektury i Konserwacji Zabyt-

- ków. Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2007, (druk 2008) z. 3, 55–59.
- [7] Zin W. *Przyszłość krakowskiego konserwatorstwa*. W: Kraków 2000, materiały z posiedzenia Rady Naukowej Kraków 2000, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 1974.
- [8] Żychowska M.J. *Oblicza powojennej architektury. Materiały posesyjne*. W: Aktualne problemy konserwatorskie Gdańska. *Modernizm powojenny (1946–1965)*, Katedra Historii, Teorii Architektury i Konserwacji Zabytków. Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2007, (druk 2008) z. 3, 104–107.
- [9] Żychowska M.J. *Modernizm. Aleje Trzech Wieszców i okolice*. W: wydanie specjalne Małopolskiego Stowarzyszenia Rzeczoznawców Majątkowych: WAZA 2013: IX Konferencja Wyceny Nieruchomości Zabytkowych „Spuścizna PRL-u – cennosc czy absurd?”, Kraków, maj 2013.

- ¹ Zin W., *Przyszłość krakowskiego konserwatorstwa* [w:] *Kraków 2000*, materiały z posiedzenia Rady Naukowej Kraków 2000, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974, s. 129.
- ² Gzell S., *Kontakt człowieka z urbanistyką i architekturą* [w:] *Zagadnienia przestrzeni społecznej*, materiały pokonferencyjne z I Ogólnopolskiego Konserwatorium Polskiej Architektury Współczesnej, PAN O/Kraków Komisja Urbanistyki i Architektury, Kraków 1980, s. 61.
- ³ Omilanowska M., „Kwiaty PRL-u”. *Ekspresyjny nurt awangardy modernizmu architektonicznego początku lat 60-tych*. Materiały posesyjne, Katedra Historii, Teorii Architektury i Konserwacji Zabytków. Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej *Aktualne problemy konserwatorskie Gdańska. Modernizm powojenny (1946–1965)*, Gdańsk 2007, (druk 2008) z. 3, s. 55–59.
- ⁴ Bartoszewicz D., *Pawilon Emilia będzie miejską szklarnią. Dobra zmiana?* [KOMENTARZ] *Wyborcza.pl*, Warszawa, Wiadomości z Warszawy, 07.07.2016, dostęp 12/10/2016, <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,20361599,pawilon-emilia-będzie-miejska-szklarnia-dobra-zmiana-komentarz.html>
- ⁵ Internauta *anty.ekolog* napisał: *A może do Kozłówek? Tam zdaje się jest muzeum socjalizmu. Jak czytam te zachwyty o komunistycznych „perłach architektury” to śniech mnie ogarnia. Ktoś powiedział, że te wszystkie zachwyty na owym wspaniałościami to rezultat działania towarzystwa wzajemnej adoracji architektów*. Dostęp: 11/10/2016, <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/51,34862,20360985.html?i=2>
- ⁶ <http://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=CRISTAL>, http://sopot.fotopolska.eu/Gdansk/b52046,Vis_a_Vis_Street_Mall_-_Cristal.html?f=839664-foto
- ⁷ Bodnicki W., *Muzy na Krupniczej*, Kraków 1982, s. 166.
- ⁸ Kursa M., *Zaskakujący raport o krakowskich blokowiskach*, *Gazeta Wyborcza* 26.07.2012, http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,35812,12193366,Zaskakujacy_raport_o_krakowskich_blokowiskach.html#ixzz4GoFbB2VQ, dostępny: 8/08/2016.
- ⁹ Jeżak J., *Ranking osiedli mieszkaniowych wymagających rehabilitacji na przykładzie miasta Krakowa. Wielokryterialna analiza dziesiętnastu osiedli zabudowy blokowej położonych na terenie gminy miejskiej Kraków*, Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2011, http://irm.krakow.pl/uploadUser/file/I_A_Dziedzictwo%20historyczne%20w%20rewitalizacji%20miast/JezakRehabilitacja%20blokowisk_Kongres.pdf, dostęp: 31/08/2016.
- ¹⁰ Ibidem, s. 10.
- ¹¹ Osiedle Podwawelskie. Projekt: 1966–1972; realizacja: 1967–1976; proj. konkursowy: Witold Cęckiewicz; współpraca: Bernard Drynda, Sławomir Lewczuk, Rafał Molin, Jerzy Slapa, Stefan Szolc; gł. projektanci: Maria Chronowska, Jerzy Chronowski; urbanistyka: Anna Basista, Jan Lewandowski, Stefan Sitarski, Mieczysław Turski; projekty: Kazimierz Chodorowski, Stefan Golonka, Wiesława Trella, Zbigniew Trella. Informacje za: <http://www.sarp.krakow.pl/sd/om/016/index.html>, dostęp: 8/08/2016.
- ¹² Autorzy: M. Grabacka, wsp. P. Gawor, 1968 – 1998, dostęp: 8/08/2016. Informacje za: <http://www.sarp.krakow.pl/sd/om/016/index.html>

Streszczenie

Ostatnie lata przyniosły modę na powrót do wspomnień o architekturze PRL-u. Powstają artykuły i książki, w których autorzy w mniej lub bardziej rzetelny sposób odnoszą się do tych obiektów zabytkowych. Generalnie jest to zjawisko ciekawe, bo z zapomnienia wydobywa się wszelkie dokonania, zarówno te wartościowe, jak i mniej ciekawe, nieudane. Wydaje się jednak, że nadal można odnotować brak społecznej akceptacji, brak zrozumienia dla wartości tych budowli, co prowadzi do ich dewastacji, zwłaszcza poprzez zaniedbanie. Architektura ta posiada specyficzne konotacje, jest symbolem minionej przeszłości. Dlatego też wydaje się, że bez zmiany nastawienia ludzi nie uratuje się tego dziedzictwa. Może zbyt mało czasu upłynęło, by doceniać relikty poprzedniej, minionej epoki?

Abstract

In recent years, it has become a fashion to look back on the architecture of the Polish People's Republic. Many articles and books have been written about the historic objects of the period, expressing more or less reliable opinions. On the whole, the trend is rather interesting as it brings back from oblivion all architectural accomplishments including the less interesting and unsuccessful ones. Yet, there still seems to be no social acceptance or understanding of the value of these buildings, which results in their devastation due to neglect. This kind of architecture has specific connotations and is a symbol of the past but it will not be saved until people start treating it as heritage. Perhaps not enough time has passed for the relics of the past epoch to be appreciated?